

Kaczmarek, Zygmunt

Z historii endeckiej prasy politycznej Poznania (1922-1939)

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 15/1, 35-64

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZYGMUNT KACZMAREK

Z HISTORII ENDECKIEJ PRASY POLITYCZNEJ POZNANIA
(1922—1939)¹

WSTĘP

Literatura dotycząca działalności endecji w dwudziestoleciu międzywojennym jest jak dotychczas niezmiernie uboga. Jeszcze gorzej przedstawiają się badania nad prasą obozu narodowego w Wielkopolsce. Nieliczne wzmianki znaleźć można w pracach J. Tereja, R. Wapińskiego i T. Bieleckiego². Nie wypełniły tej luki wspomnienia napisane przez F. Fikusa, a zamieszczone w „Roczniku Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”³.

Z tego też względu główną bazę źródłową artykułu stanowiła analiza zawartości poszczególnych pism wydawanych w Poznaniu w latach 1922—1939 przez działaczy związanych z endecją. Oprócz tego zostały wykorzystane informacje zawarte głównie w „Kurierze Poznańskim”. Uzupełnieniem tych materiałów były akta archiwalne znajdujące się w Centralnym Archiwum Partyjnym KC PZPR w Warszawie oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym i Powiatowym w Poznaniu. Głównie korzystano ze sprawozdań wojewody poznańskiego. W części poświęconej prasie akademickiej odwołałem się do studenckich akt znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Poznańskiego oraz pamiętnika pisanego w latach 1926—1939 przez Przemysława Warmińskiego, a udostępnionego przez rodzinę autorowi. Poważne znaczenie dla piszącego miały także relacje dziennikarzy pracujących wtedy w redakcjach pism endeckich:

¹ Artykuł niniejszy jest częścią pracy doktorskiej traktującej o działalności endecji wielkopolskiej w okresie międzywojennym napisanej na Uniwersytecie Poznańskim pod kierunkiem prof. A. Czubińskiego.

² J. Terej, *Rzeczywistość i polityka*, Warszawa 1971; R. Wapiński, *Endecja na Pomorzu 1920—1939*, Gdańsk 1966; T. Bielecki, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Londyn 1968.

³ F. Fikus, *Ze wspomnień*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 12, z. 1, s. 109—129.

prof. Jana Zdzitowieckiego, Janusza Makowskiego i Jerzego Drobnika.

Wielkopolska była tradycyjną domeną wpływów endecji. Rozwojowi obozu narodowego sprzyjała charakterystyczna struktura społeczno-gospodarcza tego regionu: silna pozycja stanu średniego w mieście i na wsi, sklerykalizowanie społeczeństwa, a także zagrożenie niemieckie. Działalność Narodowej Demokracji w Wielkopolsce szła zasadniczo trzema torami: poprzez partie polityczne, organizacje młodzieżowe oraz związki wychowawczo-kulturalne, kombatanckie i społeczno-gospodarcze. Na usługach endecji pozostawała bogata i wpływowa prasa. Na czoło wydawnictw w Poznaniu wysunął się koncern prasowy „Drukarnia Polska” wydający kilka pism („Kurier Poznański”, „Orędownik”, „Wielkopolanin”). Ambicją każdego ugrupowania politycznego czy społeczno-gospodarczego było wydawanie swego organu prasowego. W 1925 r. ukazywało się w Poznaniu 230 pism na 1237 w całym kraju⁴. Można więc zasadnie stwierdzić, że wpływy endecji w Wielkopolsce szły w parze z siłą miejscowej prasy. Poza wspomnianą prasą „Drukarni Polskiej” ukazywało się wiele pism, które popierały linię polityczną endecji, ale wydawane były poza wspomnianym koncernem. Można je z grubsza podzielić na trzy grupy. Do pierwszej należy zaliczyć pisma wydawane przez środowisko akademickie i szkoły średnie („Akademik”, „Głos Akademicki”, „Ruch Narodowy”, „Orleń”). Drugą grupę stanowią czasopisma będące organami Młodych spod znaku Obozu Wielkiej Polski, Związku Młodych Narodowców, Wydziałów Młodych Stronnictwa Narodowego i Obozu Narodowo-Radykalnego („Awangarda”, „Czuwamy”, „Wielka Polska”, „Szczerbiec”, „Nowa Polska”). Wreszcie do trzeciej grupy należy zaliczyć te pisma, które wydawała grupa zwolenników dra Tadeusza Wróbla usiłujących przeciwstawić się potężnemu wydawnictwu „Drukarni Polskiej” („5 Groszy—Dziennik Narodowy”, „Polska Narodowa”, „Kobieta Wielkopolska”).

I

„AKADEMIK” (1922—1926)

Powołanie do życia Uniwersytetu Poznańskiego w 1919 r. zaktywizowało środowisko akademickie Poznania. Rosła nie tylko liczba studentów, ale także ilość organizacji społecznych, politycznych i naukowych. W roku akademickim 1921/1922 zapisanych było na Uniwersytecie Po-

⁴ Ilość czasopism w Polsce, „Kurier Poznański” (dalej KP), nr 106 z 7 III 1927.

znańskim 2844 studentów i 429 wolnych słuchaczy, z tego na wydziale prawno-ekonomicznym 1454, lekarskim 275, filozoficznym i rolniczo-leśnym 521. Nieomal z powołaniem uczelni powstały organizacje samopomocowe: Bratnia Pomoc i Samopomoc Akademicka, które połączyły się w 1921 r. Zorganizowały się także koła naukowe na poszczególnych kierunkach studiów. Ponadto powstały: Akademickie Zrzeszenie Sportowe, koło harcerskie im. T. Zana oraz korporacje. Tych ostatnich było na UP 8 („Polonia”, „Chrobria”, „Baltia”, „Poznania”, „Corona” i „Surma”), a np. w Warszawie — 16, Wilnie i Gdańsku po 2, Lublinie i Lwowie po 1. Jednak nie te organizacje miały kształtować opinię polityczną studentów. Pierwsozoplanową rolę zaczęły odgrywać organizacje o zabarwieniu politycznym: Zjednoczenie Młodzieży Narodowej, Związek Młodzieży Radykalnej, Odrodzenie oraz Narodowe Zjednoczenie Młodzieży Akademickiej. W niniejszym artykule zwrócono uwagę głównie na tę ostatnią organizację — ekspozyturę endecji na UP, która powstała w marcu 1921 r. Na krajowym zjeździe w 1922 r. w Warszawie organizacja ta przyjęła nazwę Młodzieży Wszechpolskiej. Ambicją każdej większej organizacji było posiadanie swego pisma. W 1922 r. poszczególne ośrodki akademickie wydawały 12 pism. Z bardziej znanych warto wymienić „Samopomoc Akademicką”, „Głos Akademicki”, „Czyn”, „Prąd”, „Czasopismo Akademickie” i „Akademicką Myśl Niezależną”.

W tym czasie Poznań był drugim ośrodkiem akademickim pod względem liczby wydawanych czasopism studenckich. W 1922 r. ukazywały się: „Brzask” (organ Zjednoczenia Młodzieży Akademickiej), „Nasze Życie” (wydawany przez koło harcerskie) i „Akademik” (organ młodzieży związanej z endecją). Pierwszy numer dwutygodnika „Akademik” ukazał się 22 II 1922 r. W artykule redakcyjnym stwierdzono, że za cel pisma przyjęto informowanie społeczeństwa wielkopolskiego o sprawach młodzieży akademickiej. „Akademik” miał być pismem nie tylko dla młodzieży, ale i o młodzieży. W tym czasie główny organ endecki „Kurier Poznański” mało miejsca poświęcał sprawom akademickim. Raz po raz ukazywały się drobne komunikaty informując o życiu kół naukowych, organizacji samopomocowych, redagowane przez zarządy poszczególnych organizacji.

Redakcja i administracja „Akademika” mieściły się pierwotnie przy ul. Ratajczaka 1, a następnie przeniesiona została do lokalu przy Al. Marcinkowskiego 21. Od 1924 r. siedzibą redakcji było pomieszczenie na ul. Św. Marcina 65. „Akademik” drukowany był w „Drukarni Polskiej”, a następnie w Drukarni Robotników Chrześcijańskich i W. Tomaszewskiego. Pierwotnie pismo miało charakter lokalny, a od nr 6 z 1922 r. już ogólnopolski, informowało także o życiu studentów w innych uczelniach kraju. W 1923 r. otwarto oddział redakcji „Akademika” w Krakowie przy ul. Kopernika 8. Nakład pisma wynosił w 1922 r. 1100 egzemplarzy, w

1924 r. osiągnął 5 tysięcy, a w 1926 r. 6 tysięcy egzemplarzy. Z tego 2 tysiące rozchodziło się poza Poznaniem.

Na sytuację pisma rzutowała w pierwszym rządzie niestabilizowana sytuacja gospodarcza kraju. Administracja „Akademika” borykała się od samego początku z ciągłymi trudnościami finansowymi. Na łamach pisma ukazywały się alarmujące apele o wsparcie finansowe. Dla zaktywizowania czytelników publikowano listy ofiarodawców. Wspierali finansowo „Akademik”: posłanka Z. Sokolnicka, poseł W. Tuchołka, właściciele: restauracji Teatralna T. Majchrzyckiego i cukierni Dobskiego, składu cygar S. Centkowski, ks. prałat J. Prądzyński, fabryka czekolady „Venetia”. Księgarnia św. Wojciecha i Centrala „Rolnik”. W 1923 r. administracja pisma oddała dział ogłoszeń Wielkopolskiej Agencji Reklamowej⁵.

„Akademik” prowadził następujące stałe działy: „Z życia wyższych uczelni”, „Sprawy samopomocowo-gospodarcze”, „Życie ideowe młodzieży polskiej”, „Korporacje polskie”, „Sport i wychowanie fizyczne”, „Kronikę”, „Przegląd pism”, „Z półek księgarskich”, „Życie akademickie za granicą”. Oprócz tego pismo prowadziło bogaty dział korespondencji z Paryża, Pragi, Kopenhagi, Londynu, Wiednia i Bukaresztu. Redakcja prowadziła wymianę korespondencji z bratnimi pismami w Belgii, Włoszech, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Danii, Austrii, USA. Szczególnie bliskie kontakty utrzymywano z pismem „Studencky Obzor” wydawany przez praską młodzież narodowo-demokratyczną. Pismo to poświęciło w grudniu 1925 r. specjalny numer organizacjom młodzieżowym w Polsce. W numerze tym redaktor naczelny „Akademika” Stefan Wyrzykowski zamieścił artykuł *Nacjonalizm polskiej młodzieży akademickiej*, a redaktor K. Garszyński artykuł *Polskie korporacje akademickie*⁶.

Redaktorami pisma byli studenci Uniwersytetu Poznańskiego. Ze zrozumiałych względów skład redakcji często się zmieniał, ponieważ jedni kończyli studia, a inni je zaczynali. Wśród tej licznej grupy młodych dziennikarzy warto wymienić redaktora naczelnego Z. Szwedowskiego, członka zarządu Młodzieży Wszechpolskiej, wiceprezesa Bratniej Pomocy i kierownika wydziału naukowego korporacji „Baltia”; sekretarzy redakcji: W. Bylinię i członka korporacji „Surma” R. Jerzykiewicza oraz

⁵ Notatka w formie ogłoszenia („Akademik”, nr 14—15 z 1 XI 1923). Jednak już 15 IV 1924 r. administracja pisma przejęła z powrotem dział ogłoszeń; zob. informację *Od wydawnictwa*, „Akademik”, nr 6—8 z 15 V 1924 r. Na fundusz prasowy np. Z. Sokolnicka wpłaciła 120 zł; zob. notatkę *Na fundusz prasowy* „Akademika”, tamże, nr 2 z 25 I 1923 r., nr 1 z 10 V 1926 r.

⁶ Przedstawicielem redakcji „Akademika” w Czechosłowacji został dr F. Bohacek z Pragi, członek redakcji „Studentskeho Obzora” i wiceprezes Akademickiego Koła Przyjaciół Polski (Notatka *Od redakcji*, „Akademik”, nr 1 z 1 I 1925 r.); zob. także informację pt. *Polski numer „Studentskeho Obzora”* („Akademik”, nr 1 z 10 V 1926) oraz *Od redakcji* (tamże, nr 13 z 1 X 1923) i *Na progu czwartego roku* (tamże, nr 1 z 1 I 1925).

kierowników administracji: A. Rościszewskiego i W. Mazurka. Na przełomie lat 1922/1923 ukonstytuował się ostatecznie szerszy zespół redakcyjny i nastąpił podział kompetencji między członków redakcji. Funkcję naczelnego redaktora i kierownictwo działu wojskowego objął T. Pietrykowski, prezes Młodzieży Wszechpolskiej i wiceprezes koła Ligi Obrony Powietrznej Kraju na Uniwersytecie Poznańskim, sekretarza i redaktora odpowiedzialnego — W. Liberacki. Działem zagranicznym kierował prezes Poznańskiego Komitetu Międzykorporacyjnego i korporacji „Poznań” oraz wiceprezes i kierownik sekcji ideowej Młodzieży Wszechpolskiej K. Garszyński. Dział korporacji prowadził sekretarz korporacji „Surma” A. Jesionowski, a dział kół naukowych J. Willaume, sekretarz koła historyków. Człowiek zarządu korporacji „Korona” F. Bocheński kierował kroniką ogólnoakademicką i środowiskową. Wreszcie dział literacki redagował sekretarz korporacji „Korona” Z. Grabowski, a sportowy Z. Karolkiewicz⁷. Całość administracji i wydawnictwa objął S. Szayna⁸.

Najtrudniejszym okresem dla pisma w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym była wiosna 1925 r. W połowie 1925 r. „Akademik” z braku funduszy przestał się ukazywać. Nie pomogła nawet uchwała Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej, która zobowiązała wszystkich członków do uiszczenia 2,50 zł na prenumeratę⁹. „Akademik” zresztą nie był tu wyjątkiem. W Polsce przestały się w tym czasie ukazywać nieomal wszystkie czasopisma akademickie z wyjątkiem warszawskich „Nowin Naukowych” i lwowskiego „Życia Technicznego” oraz nieregularnie ukazującego się „Nurtu”. Skasowane zostały także dodatki akademickie w niektórych pismach, m. in. „Kronika Akademicka” w „Kurierze Warszawskim” i dodatek akademicki do „Dnia Polskiego”. Udało się utrzymać dodatek do „Kuriera Poznańskiego”, „Życie Młodzieży Akademickiej” pod redakcją studenta UP E. Borkowskiego oraz „Sprawy Akademickie” w „Słowie Polskim” redagowane przez T. Piszczkowskiego. Nieperiodycznie ukazywał się dodatek „Życie Uniwersyteckie” w po-

⁷ Od redakcji, „Akademik”, nr 5 z 20 III 1923 r.

⁸ Stanisław Szayna (1898—1929), przedwcześnie zmarły w wieku 31 lat absolwent wydziału prawno-ekonomicznego UP, kierował administracją i wydawnictwem od grudnia 1922 r. do 1926 r. Położył duże zasługi w rozwoju „Akademika”. Był jednocześnie prezesem korporacji „Baltia” i Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego, a po utworzeniu Obozu Wielkiej Polski sekretarzem generalnym Komitetu Dzielnicy Zachodniej Młodych OWP i członkiem Komitetu Głównego Młodych OWP. Dzięki jego zdolnościom administracyjnym udawało się aż do 1925 r. utrzymać pismo przy życiu. Wszystkie tutaj prezentowane biogramy dziennikarzy przygotowane zostały przez autora dla *Wielkopolskiego Słownika Biograficznego* powstającego w Poznaniu pod redakcją prof. J. Topolskiego. Przy opracowywaniu biogramów wykorzystano także artykuły pośmiertne zamieszczone na łamach emigracyjnego „Orła Białego” i „Myśli Polskiej”.

⁹ Z Młodzieży Wszechpolskiej, KP, nr 126 z 31 V 1925.

znańskim „Przeglądzie Porannym”. Na osiemnaście pism akademickich, które ukazywały się w 1925 r., podjęło pracę na wiosnę 1926 r. szesnaście oraz pięć dodatków akademickich. Na krótko przed zawieszeniem pisma w 1925 r. funkcję redaktora naczelnego objął S. Wyrzykowski¹⁰. Pierwszy numer „Akademika” po przerwie ukazał się 10 V 1926 r.

Przez szpalty pisma przewinęła się pokaźna grupa działaczy związanych z Narodową Demokracją: T. Grabowski, E. Piasecki, B. Wasiutyński, R. Dmowski, Z. Wasilewski, S. Grabski. Zamieszczali swe artykuły także wchodzący w życie młodzi działacze: K. Hrabyk, H. Rossman, E. Borkowski, J. Zdzitowiecki, Z. Stahl, W. Jaxa-Bąkowski, T. Bielecki, M. Howorka, Z. Łukaczyński, T. Piszczkowski i J. Rembieliński.

Bogato prezentował się dział literacki, a w nim recenzje sztuk teatralnych, artykuły okolicznościowe poświęcone Komisji Edukacji Narodowej, C. Godebskiemu oraz E. Kantowi. Redakcja pierwsza zamieściła wiersz filistra korporacji „Baltia” Jana Kasprowicza, który stał się jej hymnem:

Od morza jesteśmy, od morza.
O Baltio! czas szpady swe wznieść
Na źródła wspaniałej potęgi
Na morza polskiego cześć.
Od morza jesteśmy, od morza.
Od morza bałtyckich wód.
Z świeżości ich siły swe czerpie
Nasz polski odwieczny ród...

Pismo żywo interesowało się losami polskich studentów studiujących w Gdańsku. Sporo miejsca zajmowały na łamach „Akademika” artykuły informujące o życiu organizacji polskich na politechnice w Gdańsku. W 1923 r. pojawiły się apele redakcji o pomoc dla Polaków w Gdańsku, którzy w liczbie 120 nie zostali przyjęci na studia. Pismo stanęło w obronie szykanowanych studentów polskich usuwanych z zajmowanych kwater prywatnych. Redakcja potępiała skandaliczne wyczyny młodych na-

¹⁰ Stefan Wyrzykowski (1898—1958), syn znanego poety i pisarza Stanisława Wyrzykowskiego. Urodził się w Warszawie. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Nowym Targu podjął studia w 1921 r. na wydziale prawno-ekonomicznym UP. Był jednym z głównych organizatorów życia akademickiego w Poznaniu. Wchodził w skład zarządu Młodzieży Wszepolskiej i Poznańskiego Komitetu Akademickiego. Na przełomie lat 1925/1926 objął funkcję sekretarza osobistego R. Dmowskiego. Należał do organizatorów OWP w Poznaniu. W 1927 r. został redaktorem naczelnym „Awangardy”. W latach 1926—1939 pracował w redakcji „Kurieria Poznańskiego” (od 1934 r. był zastępcą redaktora naczelnego M. Seydy). W czasie okupacji i po wojnie przebywał na emigracji w Londynie. Pracował w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji, a potem jako kierownik działu politycznego w Ministerstwie Prac Kongresowych. Był współautorem monumentalnego dzieła o zbrodniach niemieckich w Polsce, tzw. *Czarnej Księgi*, która ukazywała nie dowierzającej opinii publicznej na zachodzie ogrom barbarzyństwa hitlerowskiego. Zmarł w Londynie w 1958 r.

cjonalistów niemieckich, którzy permanentnie niszczyli tablice polskich korporacji „Wisła” i „Weneda” wiszące na słupach westibulu politechniki. Dziennikarze „Akademika” apelowali do rządu o zastosowanie środków represyjnych, które zmusiłyby władze Gdańska do przywrócenia praw studentów polskich na uczelni. W innych artykułach piętnowano prześladowania Polaków w Niemczech. Podkreślano udział studentów w pracach plebiscytowych na Śląsku, Warmii i Mazurach. Pisano o historycznej roli Polski na Warmii i Mazurach.

Ze spraw czysto akademickich warto podkreślić rolę agitacyjną pisma podczas corocznego Tygodnia Akademickiego obchodzonego w dniach 14—22 X. Pojawiały się z tej okazji artykuły mówiące o trudnej sytuacji materialnej studentów, braku miejsc w akademikach, przymusowej pracy większości studentów itp. Postulowano obniżenie zbyt wysokich opłat za studia i egzaminy. Akcja „Akademika” przyniosła w 1923 r. poważne efekty finansowe. Zebrano w tym roku w Poznaniu 517 mln mkp.

Administracja pisma próbowała swych sił także na rynku księgarskim. Nakładem wydawnictwa ukazała się broszura poświęcona Janowi Ludwikowi Popławskiemu oraz album karykatur profesorów UP: Lisowskiego, Taylora, Peretiatkowicza, Kasznicy, Wasiutyńskiego, Ohanowicza, Winiarskiego i Sułkowskiego.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że redakcja „Akademika”, podobnie jak i cała prasa endecka w kraju, zajęła zdecydowane reakcyjne stanowisko podczas wyborów prezydenckich 1922 r. Na łamach pisma potępiono prof. J. Baudouina de Courtenay’a za przyjęcie kandydatury na stanowisko prezydenta z ramienia mniejszości narodowych. Poparto manifestację warszawską przeciw wyborowi prezydenta G. Narutowicza. Po zamordowaniu Narutowicza ukazał się w „Akademiku” nekrolog nie prezydenta, lecz mordercy E. Niewiadomskiego oraz jego list przedśmiertny *Do wszystkich Polaków*.

Z lokalnych poznańskich spraw trzeba przypomnieć rolę „Akademika” podczas strajku tramwajarzy walczących o poprawę swej sytuacji materialnej. Pismo popierało organizowanie przez studentów grupy łamistrajków w 1922 r. Podobnie w 1923 r., kiedy to studenci łamali strajk pracowników poczty, organizując drużyny akademickie roznoszące listy. Na łamach „Akademika” ukazywały się ponadto entuzjastyczne artykuły o faszyzmie włoskim. Opublikowano także z nutami hymn faszystów włoskich *Canto dei Fascisti*¹¹.

„GŁOS AKADEMICKI” (1931—1936)

Praktycznie rzecz biorąc prężne i wpływowe środowisko endeckie na uczelniach Poznania po zawieszeniu „Akademika” w 1926 r. pozbawione było swego organu prasowego. Wydawana od lutego 1927 r. „Awan-

¹¹ Zob. artykuł *Faszyzm*, „Akademik”, nr 2 z 25 I 1923.

garda” szybko przestała być pismem akademickim. Miejsce to wypełniał już dział akademicki w „Kurierze Poznańskim”. Starania młodych działaczy akademickich o powołanie swego pisma zostało uwieńczone sukcesem w 1931 r. Dnia 1 XII 1931 r. ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Głos Akademiki” w cenie 15 gr.¹². Nakład wynosił 5 tysięcy egzemplarzy. W latach 1931—1933 wydawcą pisma był student UP Stanisław Czapiewski, a po nim wiceprezes Młodzieży Wszechpolskiej, członek zarządu Koła Prawników i Ekonomistów Jan Wyganowski. Oprócz nich funkcje redaktorów pisma pełnili: B. Kurowski, B. Pawlak, J. Makowski, Z. Sadkowski, M. Suchocki, W. Maciąg, S. Sieciechowicz i J. Terlecki. Grupa skupiona wokół pisma nosiła nieoficjalną nazwę „Fraki”¹³. W 1932 r. władze Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski wprowadziły obowiązkową prenumeratę pisma dla swych członków¹⁴. Redakcja i administracja mieściła się przy ul. Św. Marcina 65, a od 1933 r. przy Wałach Leszczyńskiego 6. Pierwsze numery drukowała „Drukarnia Polska”, a następnie Drukarnia Wydawnicza F. Krajny, M. Załachowskiego i Drukarnia Katolicka.

Poza tradycyjnymi informacjami dotyczącymi życia akademickiego w kraju i na świecie redakcja pisma wiele miejsca poświęcała wydarzeniom politycznym i kulturalnym. „Głos” patronował uroczystościom związanym z Tygodniem Pomorza, informował o życiu Polaków na Warmii i Mazurach, Śląsku oraz Gdańsku. Na łamach pisma ukazywały się artykuły wzywające do sojuszu polsko-czechosłowackiego wymierzonego przeciw zagrożeniu niemieckiemu. Na wiosnę 1933 r. pismo wypowiedziało się przeciw ograniczeniu autonomii szkół wyższych i powiększeniu opłat akademickich. Za krytykę rządu w tym względzie numery 9 i 10 „Głosu” zostały przez cenzurę skonfiskowane. Jednocześnie w dniu 15 V 1933 r. aresztowano w Poznaniu redaktora naczelnego „Głosu Akademickiego” J. Wyganowskiego i redaktora odpowiedzialnego pisma Z. Sadkowskiego a także innych współpracowników: J. Szyszczyńskiego, S. Janiszewskiego i S. Sieciechowicza. Mimo aresztowań pismo ukazywało się nadal¹⁵.

Jednakże „Głos” stał się z biegiem czasu głównie magazynem kulturalnym. Od 1933 r. opuszczono z tytułu „Akademicki”, a pozostawiono tylko „Głos”.

Na łamach pisma publikowali czołowi działacze i sympatycy endeccy

¹² Przemysław Warmiński w swym pamiętniku pod datą 6 XII 1931 r. napisał „W międzyczasie spotkała mnie ogromna przyjemność — przysłano mi pierwszy numer pisma naszego na UP, którego ja byłem inicjatorem i o którego wydanie przed półroczem do wojska mocno się starałem. Dziś dowiedziałem się, że byt jego opiera się w dużej mierze na opodatkowaniu się kilkunastu ludzi, którzy starać się będą o możliwie jak najwięcej abonamentów wśród rodziny i znajomych”.

¹³ T. Bielecki, *op. cit.*, s. 182.

¹⁴ *Młodzież Wszechpolska i OWP*, „Głos Akademicki”, nr 3 z 10 I 1932.

¹⁵ *Uwięzieni przywódcy młodzieży narodowej*, tamże, nr 12 z 1 VI 1933.

prof. prof.: J. Kostrzewski, L. Jaxa-Bykowski, A. Żółtowski, K. Stojanowski, oraz J. Giertych, M. Chełmickowski, A. Nowaczyński, K. Rostworowski, Z. Wasilewski, T. Powidzki. Zamieszczała także artykuły młoda generacja endecka: J. Terlecki, J. Matłachowski, W. Wasiutyński, Z. Sadekowiński, J. Wyganowski, S. Czapiewski. „Głos” systematycznie zamieszczał recenzje teatralne ze sztuk wystawianych na deskach scenicznych Poznania, omawiał wystawy malarzy i rzeźbiarzy (Wyczółkowski, Czyżewski, Polański, Roguski), prowadził stałą rubrykę „Kącik językowy”. W piśmie pojawiły się przekłady z poezji słowackiej, serbskiej, czeskiej, bułgarskiej i rosyjskiej. Cenną wartość posiadają opracowania twórczości L. Kruczkowskiego, Z. Nałkowskiej, Z. Dąbrowskiej, K. Iłakowiczówny, Z. Kossak-Szczuckiej. Sporo miejsca poświęcono twórczości m. in. J. Kasprowicza, C. Norwida czy też M. Skłodowskiej-Curie. Stałe artykuły poświęcone głównie polskiej muzyce współczesnej i polskiej pieśni (Karłowicz, Noskowski, Nowowiejski, Paderewski) pisał student Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu M. Łebkowski. Szczególną popularnością cieszyły się karykatury G. Miklaszewskiego zamieszczane w dziale satyry. W dziale regionalnym odtwarzano zapomniane już obyczaje ludowe, jak np. wesele szamotulskie. Pisali tam L. Zabrocki (o mowie ludu wielkopolskiego) oraz znana etnografka dr B. Stelmachowska (o obyczajach Bożego Narodzenia na Pomorzu). Specjalne numery poświęcono twórczości J. L. Popławskiego i szkołom wyższym w Polsce.

Duże zasługi w utrzymaniu wysokiego poziomu pisma położyli obaj wydawcy: S. Czapiewski¹⁶ i J. Wyganowski.

Redakcja pisma wychodziła także z ciekawymi inicjatywami i do czytelnika, i do środowiska kulturalnego¹⁷. Udało się zwerbować do współpracy wielu przedstawicieli z innych ośrodków kraju. I tak przedstawicielem redakcji w Łodzi był młody poeta K. Dobrzyński, we Lwowie A. Kościński, w Wilnie S. Łochtin i w Krakowie J. Bielatowicz. Z tych ośrodków napływały stałe korespondencje o miejscowym życiu kulturalnym. „Głos” ogłosił konkurs na nowelę z życia studenckiego. W sądzie

¹⁶ Stanisław Czapiewski urodził się w 1907 r. w Lipnie. Studiował najpierw na Uniwersytecie Warszawskim, a od 1927 r. na Wydziale Humanistycznym UP. Był prezesem Młodzieży Wszechpolskiej i sekretarzem Bratniej Pomocy oraz działaczem OWP. Na UP powierzono mu kierownictwo zarządu Akademickiego Zrzeszenia Miłośników Kultury. W ZHP w Poznaniu podlegały mu sprawy prasy i propagandy. Członek Zarządu Wojewódzkiego i Komitetu Głównego SN. W latach 1935—1939 pracował w redakcji pism „Orędownika” i „Kuriera Poznańskiego”. W czasie wojny polsko-niemieckiej pełnił funkcję korespondenta wojennego. Zginął podczas okupacji.

¹⁷ O poziomie pisma tak pisał w pamiętniku P. Warmiński (zapis z 28 II 1932): „»Głos Akademicki« coraz lepszy. Bardzo dobrym był numer 6 aż na 12 stronach. Ja wożę do koszar zawsze po 25 numerów i tam je kolportuję i zbieram abonamenty. Jest kilka nowych, młodych piór bardzo dobrych. Wygląda na to, że ziści się to, o czym marzyłem, nalegając o założenie pisma — i że stanie się ono ośrodkiem młodej myśli narodowej w Wielkopolsce — na odpowiednim poziomie”.

konkursowym zasiedli: prof. R. Pollak, S. Czapiewski, J. Makowski i M. Suchocki. Staraniem pisma odbył się w Poznaniu w dniu 17 XII 1935 r. wieczór autorski młodych poetów związanych z endecją: K. Dobrzyńskiego, S. Statkiewicza i A. Kosmińskiego. Wiersze ich recytowali aktorki scen poznańskich. Zaslugą „Głosu” było także to, iż odkrywał on i popularyzował młode talenty. Szczególnie dotyczyło to wspomnianych już K. Dobrzyńskiego¹⁸, S. Statkiewicza, A. Kosmińskiego oraz L. Turkowskiego i młodego rzeźbiarza z Wolsztyna J. Żoka, ucznia M. Rózka.

Staraniem redakcji utworzono własną bibliotekę. Tomik *Czarnej poezji* Dobrzyńskiego ukazał się właśnie nakładem biblioteki „Głosu”. Poza tym ukazały się w 1934 r. K. Stojanowskiego *Rasizm przeciw słowiańszczyźnie*, w 1935 r. S. Celichowskiego *Wyprawa zbąszyńska* i praca anonimowego autora *Jak rozwiązać kwestię żydowską*. W 1936 r. wydano R. Dmowskiego *Przyczynki—Przemówienia*, a w 1937 r. B. Winiarskiego *Mowy konstytucyjne*.

Pismo niespodziewanie dla czytelników przestało wychodzić w lipcu 1936 r. Ostatni numer ukazał się 19 VII 1936 r. Wydawnictwo kierowane przez J. Wyganowskiego zadłużone było na sumę 1500 zł i samodzielnie nie było w stanie pokryć długu. Z reguły dofinansowywane było pierwotnie przez znanego tenisistę P. Warmińskiego i ks. prałata J. Prądzyńskiego, a później przez Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Poznaniu¹⁹. Zarząd Okręgowy SN wstrzymywał subwencję dla wydawcy „Głosu”, ponieważ sam chciał przejąć pismo i uczynić je swym organem. Wiązało się to ze sporami trwającymi we władzach SN między naczelnym redaktorem „Kuriera Poznańskiego” M. Seydą a wiceprezsem Zarządu Okręgowego SN dr T. Wróblem. Jan Wyganowski, bliski współpracownik M. Seydy, nie chciał podporządkować się woli Zarządu Okręgowego SN i przestał wydawać pismo.

„RUCH NARODOWY” (1935—1936)

Secesja młodych z obozu narodowego w 1934 r. spowodowała także rozbitcie wśród endeckiej młodzieży akademickiej. W 1935 r. wystąpiła

¹⁸ Kazimierz Dobrzyński urodził się w 1908 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Jednocześnie pracował w fabryce Scheiblera w Łodzi i kształcił się w gimnazjum wieczorowym. Nędza robotników i bezrobocie wzbudziło w nim ducha buntu. Zaopiekował się nim poznański „Orędownik”, w którym zaczęły ukazywać się jego wiersze. Został współpracownikiem „Orędownika” i „Głosu”. Wiersze jego oddają piękno przyrody, pobudzają do zadumy nad życiem robotników w fabryce, nad niedolą wyzyskiwanych i nędzą bezrobotnych. Dramatyczne są w swej wymowie wiersze z cyklu „Czarna poezja”, obrazujące życie maszyn.

¹⁹ Jeszcze raz oddajmy głos P. Warmińskiemu, który 20 VI 1933 r. zanotował: „Finansowo stoję zupełnie dobrze, pensja 250 zł w Banku pozwoliła mi nawet na niewielkie oszczędności, mimo iż równocześnie stosunkowo hojnie obdarzyłem »Głos Akademicki« bezzwrotnymi pożyczkami”.

z Młodzieży Wszechpolskiej grupa studentów związana ze Związkiem Młodych Narodowców. W dniu 8 XI 1935 r. Senat UP formalnie zatwierdził statut nowej organizacji pod nazwą Awangarda — Młody Ruch Narodowy. Natomiast 25 XI 1935 r. wybrano zarząd nowej organizacji, na czele którego stanął były przewodniczący Bratniej Pomocy na UP mgr Marian Pukacki. Kuratorem z ramienia Senatu został prof. Z. Wojciechowski²⁰. Organizacja ta, aby spopularyzować swój program i założenia ideowe wśród młodzieży akademickiej, rozpoczęła w dniu 20 X 1935 r. wydawanie miesięcznika „Ruch Narodowy”. Cena pisma wynosiła 10 gr. Redakcja i administracja mieściły się przy ul. Działyńskich 8. Kierowali i redagowali pismo byli działacze Młodzieży Wszechpolskiej i redaktorzy czasopisma „Orleża” A. Janowski i J. Makowski, Pismo drukowane było w Drukarni Poznańskiej oraz Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładczej.

Czasopismo składało się z dwóch części. Pierwsza z nich poświęcona była artykułom ideowo-programowym i politycznym. Pisali je z reguły J. Makowski i wiceprezes Awangardy—Młodego Ruchu Narodowego B. Elbanowski. Druga część zawierała „Kronikę akademicką” obejmującą wybrane wycinki z życia studenckich organizacji Poznania, Lublina i Warszawy. Pismo miało krótki żywot i przestało wychodzić już w lutym 1936 r. Przyczyną były trudności finansowe i znikome wpływy samej organizacji na UP — liczyła ona zaledwie 33 członków²¹.

„ORLEŻA” (1928—1939)

Wpływy endecji wśród młodzieży wielkopolskiej datowały się z okresu zaborów, kiedy to tajnej Lidze Narodowej podporządkowane były koła Filomatów i Filaretów oraz komórki Towarzystwa Tomasza Zana działające na terenie szkół średnich. Celem ich było niedopuszczenie do wynarodowienia młodzieży oraz krzewienie wiedzy z historii i literatury polskiej. Tradycje te podtrzymywane były także po odzyskaniu niepodległości. W pierwszych latach po wojnie powołano w Poznaniu jawny już związek pod nazwą Organizacja Młodzieży Narodowej (OMN). Jednocześnie powstały także koła Towarzystwa Tomasza Zana (TTZ). OMN nie odgrywała aż do przewrotu majowego 1926 r. większej roli. Ograniczała się jedynie do działalności na polu kulturalno-oświatowym w szkołach²². Dopiero po dojściu do władzy sanacji, endecja przystąpiła do montowania swej siatki organizacyjnej na terenie szkół. Na wiosnę 1926 r. z inicjatywy ucznia gimnazjum K. Marcinkowskiego Kiryła Sosnowskiego powołano w Poznaniu organizację Związek Faszystów Polskich, która pier-

²⁰ Archiwum Uniwersytetu A. Mickiewicza,teczka organizacji młodzieżowych, sygn. 57.

²¹ Tamże.

²² Z *Organizacji Młodzieży Narodowej*, KP, nr 35 z 13 II 1921 i Z *życia młodzieży*, tamże, nr 79 z 7 IV 1921.

wotnie składała się z trzech członków²³. Opiekę nad tą organizacją (różbudowaną z biegiem czasu) przejął Komitet Dzielnicy Zachodniej Młodych Obozu Wielkiej Polski. Porzucono pierwotną nazwę. W użyciu były natomiast nazwy tradycyjne: Organizacja Młodzieży Narodowej oraz Narodowa Organizacja Gimnazjalna (NOG). Według ustnej tradycji przejęcie opieki ze strony Młodych OWP nad organizacją było dość niecodzienne. Nauczyciel jednej ze szkół średnich w Poznaniu (ojciec członka Komitetu Dzielnicy Zachodniej Młodych OWP Z. Łasińskiego) zapytał na lekcji, kto z obecnych należy do faszystów? Wstało dwóch uczniów. Ich to właśnie skierował do swego syna Z. Łasińskiego. Z ramienia OWP opiekę nad OMN sprawował Z. Łasiński, a potem adwokat Z. Radziszewski. Po nim aż do 1934 r. komisarzem był dziennikarz „Kuriera Poznańskiego” i członek władz OWP R. Piestrzyński. Organizacja hierarchicznie podporządkowana była tajnej organizacji akademickiej „Orzeł Biały” i „Zetowi”, a poprzez nie „Straży Narodowej”. Centralnie organizacją kierował Sz. Poradowski²⁴.

W potocznej nazwie OMN nazywano Balilią — na wzór organizacji młodzieżowej we Włoszech faszystowskich. W skład organizacji wchodził uczniowie starszych klas gimnazjalnych. Średnio z jednej szkoły należało do organizacji 10—15 uczniów. Członkowie przed przyjęciem składali oświadczenie, że zachowają tajemnicę organizacji. Zebrania członków w Poznaniu odbywały się w prywatnych mieszkaniach K. Sosnowskiego, prof. S. Dąbrowskiego, dr B. Stelmachowskiej oraz w domu Drukarni św. Wojciecha pod patronatem prałata J. Prądyńskiego. Najsilniejsze koła OMN istniały w gimnazjum I. Paderewskiego, K. Marcinkowskiego i M. Magdaleny w Poznaniu. Na zebraniach referaty wygłaszali czołowi działacze OWP. Musiano jednak zrezygnować z zagadnień typu politycznego, ponieważ okazało się, że uczniowie nie byli przygotowani do odbioru tego rodzaju informacji. Zdecydowano się wtedy na formę samokształceniową. Podsuwano młodzieży ciekawe pozycje wydawnicze, nad którymi urządzano dyskusje. Przy tej okazji informowano o polityce i historii ruchu narodowego w Polsce²⁵.

Ten nieco długi wywód był potrzebny po to, aby zrozumieć powstanie i sprawne funkcjonowanie przez 11 lat pisma „Orlęta”, założonego przez młodych działaczy OMN. Inicjatorami powołania pisma byli K. Sosnowski i J. Makowski oraz młody polonista z gimnazjum im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu A. Szmidt. Jako motto pisma miał służyć cytat zaczerpnięty z *Warszawianki* Wyspiańskiego: „Leć nam Orle w górnym pędzie, Polsce, sławie, światu służ”. Sprzeciwił się tej propozycji młodzie-

²³ K. Sosnowski, *Start „Orląt”, „Orlęta”, nr 10 z VI 1937.*

²⁴ Relacje Janusza Makowskiego i Jana Zdzitowieckiego. Zob. także J. Terej, *op. cit.*, s. 103 i 367—368.

²⁵ Relacja J. Makowskiego. Zob. także Państwowe Archiwum Powiatowe w Poznaniu, Starostwo Powiatowe Nowy Tomyśl, sygn. 15.

ży A. Szmidt i zaproponował inny, który widniał na pierwszej stronie pisma: „Przyszłość i potęga Polski — to my, Wiara w Nią — to wiara w nas”²⁶.

Pierwszy numer pisma ukazał się w październiku 1928 r. z podtytułem miesięcznik młodzieży gimnazjalnej, a od 1936 r. — ilustrowany miesięcznik polskiej młodzieży szkolnej. W 1938 r. miesięcznik przekształcono w dwutygodnik. Cena pisma wynosiła 30 gr. Ponieważ żaden z młodych działaczy nie mógł być wydawcą, został nim najpierw wspomniany już A. Szmidt, a po nim w latach 1934—1939 pełnili tę funkcję: J. Góral, S. Chojnacki, L. Bochenek i E. Flis. „Orlęta” drukowane były w kilku oficynach drukarskich w Poznaniu: Drukarni Mieszczańskiej, Handlowej, Lotniczej, F. Krajny i Technicznej oraz Drukarni Wydawniczej w Kaliszu. Kierownictwo administracji pisma znajdowało się kolejno w rękach: F. Szulca, Z. Szetle, B. Marwega, A. Szajdzickiego, M. Steina, R. Łyczynka i B. Borówki. Przez łamy „Orląt” przewinęła się cała plejada młodzieży, która pełniła funkcje redaktorów naczelnych i współpracowników. Była to dość znaczna grupa, przyjęto bowiem zasadę, że młodzi redaktorzy po uzyskaniu świadectwa dojrzałości i odejściu ze szkoły średniej ustępowali miejsca swym następcom. W stopce redakcyjnej figurowali: W. Wlekliński, L. Ostojski, G. Miklaszewski, S. Ruszczyński, K. Chalicki, B. Krenz, M. Przybylski, B. Jabłoński, A. Dargas, J. Latzke, Cz. Piskorski, Z. Borysławski, K. Heisig, W. Pomykaj, R. Stefanek, J. Mądraszkiewicz, J. Rybicki, S. Stysiakówna, T. Smiełowski, S. Thiel, J. Urbaniak, R. Tomaszewski, S. i M. Palczewscy, T. Rada, J. Makowski, Z. Bajon, K. Fliciński, J. Siwik, J. Pluciński, Cz. i M. Czyżówne, Z. Wejnert i K. Sosnowski²⁷.

„Orlęta” miały w swej historii dwa wyraźne okresy. Pierwszy z nich przypada na lata 1928—1934 — pismo miało wówczas charakter magazynu kulturalnego i informacyjnego o życiu i działalności organizacji szkolnych w całym prawie kraju. Drugi przypadał na lata 1934—1939, kiedy „Orlęta” stały się czasopismem o charakterze politycznym. Miało

²⁶ K. Sosnowski, *op. cit.*, i *Raport „Orląt”*, „Orlęta”, nr 7 z III 1938.

²⁷ Kirył Sosnowski urodzony w 1919 r. w Pleszewie, absolwent gimnazjum K. Marcinkowskiego i wydziału prawa Uniwersytetu Poznańskiego. Już w okresie studiów pracował w dziale wydawniczym Albertinum Drukarni św. Wojciecha, był redaktorem „Przewodnika Katolickiego” i „Tęczy”. W czasie okupacji współzałożyciel konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna” w Poznaniu. Po wysiedleniu z Poznania zamieszkał w Warszawie, gdzie na zlecenie organizacji podziemnych redagował „Biuletyn Zachodni”, „Ziemie Zachodniej Rzeczypospolitej”, „Zachodnią Straż Rzeczypospolitej”, „Agencję Informacyjną”, „Kraj”, a także numery specjalne „Rzeczypospolitej”. Po zakończeniu wojny był współzałożycielem Instytutu Zachodniego w Poznaniu. W 1946 r. redagował „Przegląd Zachodni”, później pismo „Dolny Śląsk”. W latach 1948—1949 kierował działem wydawniczym Pallottinum, wreszcie w latach 1959—1964 powierzono mu redakcję „Cahiers Pologne Allemagne”. W 1961 r. otrzymał tytuł doktorski za pracę *Dziecko w systemie hitlerowskim*. Zmarł w 1966 r.

to oczywisty związek z przemianami zachodzącymi w łonie endecji po rozłamach wewnętrznych w 1934 r. W tym roku wprowadzono stały dział polityczny „Z świata i Polski” oraz informacje „Z życia młodzieży poza granicami kraju”. Wynikiem nastawienia politycznego „Orląt” była jedyna w dziejach pisma konfiskata za artykuł wzywający do bojkotu wyborów parlamentarnych w 1935 r. Również władze oświatowe spostrzegły zmianę charakteru pisma, zakazując prenumeraty „Orląt” przez biblioteki i czytelnie szkolne oraz organizacje młodzieżowe²⁸. Młodzi działacze związani z redakcją „Orleńca” opanowali także zarząd wojewódzki Towarzystw Tomasz Zana w Poznaniu. W dniu 20 XI 1932 r. przeszła podczas wyborów lista współpracowników pisma reprezentowanych przez S. Palczewskiego, R. Tomaszewskiego i T. Radę. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu nie zatwierdziło jednak zarządu, mianując komisarycznego prezesa i pięciu członków²⁹.

Pismo miało ładną szatę graficzną i wydawane było na dobrym papierze. „Orleńca” same pokrywały koszty wydawnicze. Artykuły pisali głównie sami uczniowie. Nakład wynosił od 1000 do 1500 egzemplarzy³⁰. Początkowo pismo rozchodziło się w Poznaniu i Wielkopolsce. Z czasem zdobyło sobie również czytelników w całej Polsce (Zakopane, Warszawa, Drohobycz, Lwów, Tarnopol, Piotrków, Włocławek, Radom, Grodno, Łomża i inne). Pewne trudności w kolportowaniu pisma miała administracja w ośrodkach gimnazjalnych w Krakowie, Wilnie, Lublinie i Katowicach. W poszczególnych szkołach redakcja posiadała swych mężów zaufania, którzy kolportowali pismo i przesyłali informacje z życia szkoły. W 1929 r. funkcje te pełnili w Poznaniu w gimnazjum I. Paderewskiego — M. Piechocki, K. Marcinkowskiego — B. Marweg, J. Kantego — L. Ostojski, Bergera — A. Szajdzicki, w Krotoszynie — T. Rada, Kościannie — H. Kojak, Koźminie — H. Szeib, we Lwowie — Cz. Wachtel, Tarnowie — L. Alberdan, Zakopanem — T. Domaradzki³¹. „Orleńca” otwarły swój oddział także we Lwowie, gdzie powołano komitet redakcyjny i administrację.

Podobnie jak cała prasa krajowa, tak i „Orleńca” przeżywały trudne chwile w okresie kryzysu gospodarczego w latach 1929—1933. Redakcja uruchomiła fundusz prasowy, na który uczniowie wpłacali drobne groszowe oszczędności, aby utrzymać pismo przy życiu. Mimo tego w 1931 r.

²⁸ Wojewoda poznański pismem z 29 VIII 1934 r. donosił podległym sobie urzędowi, że „Czasopismo »Orleńca« wydawane w Poznaniu nie może być prenumerowane przez biblioteki szkolne i czytelnie jak i przez organizacje młodzieżowe w związku z nieodpowiednim nastawieniem czasopisma. Należy zapobiegać rozpowszechnianiu »Orleńca« wśród młodzieży szkolnej”. Państwowe Archiwum Powiatowe w Poznaniu. Starostwo Powiatowe w Poznaniu, sygn. 298.

²⁹ *Zwyczajny zjazd*, „Orleńca”, nr 4 z XII 1932.

³⁰ A. Pruszkowski, *Przewodnik społeczny*, Warszawa 1934, s. 275.

³¹ „Orleńca”, 1929, nr 1—2 i 3.

kolporterzy z wielu miejscowości winni byli administracji „Orląt” 800 zł; z tego kolporterzy z Warszawy 78 zł, Lwowa 67 zł, Lublina 42 zł i Zakopanego 25 zł. Trudności kryzysowe pogłębiał jeszcze fakt, że wiele szkół wydawało swe własne regionalne pisma. W Poznaniu gimnazjum M. Magdaleny wydawało miesięcznik „Spod czapki uczniowskiej”, gimnazjum w Ostrowie „Promień”, a w Kaliszu „Świt”. Największą konkurencją dla pisma był dwutygodnik „Sternik” ukazujący się od 1928 r. w Warszawie, redagowany m. in. przez W. Prażmowską, J. Strzelecką, B. Lepeckiego, R. Malczewskiego.

Pismo prezentowało czytelnikowi bardzo obszerny zestaw informacji. Każdy numer otwierał artykuł ideowo-polityczny pióra głównie czołowych działaczy, takich jak J. Makowski, K. Sosnowski, M. Wlekliński, S. Ruszczyński, przywódców akademickich: Z. Wardejna, S. Czapiewskiego i innych (R. Fengler, M. Chełmikowski). Artykuły te poświęcone były ideologii obozu narodowego, rocznicom (m. in. odzyskaniu niepodległości, powstaniom na Śląsku i Wielkopolsce, plebiscytom na Warmii i Mazurach), Powszechnej Wystawie Krajowej, politycznemu i ekonomicznemu znaczeniu Śląska, stosunkom polsko-niemieckim, Słowianom łużyckim, państwowi słowiańskim, polskiej emigracji we Francji i Niemczech itp. Na drugim miejscu wybijał się dział: „Kultura, sztuka, literatura”. W dziale tym szkice poświęcono m. in. Konopnickiej, Orkanowi, Sienkiewiczowi, Korzeniowskiemu, Asnykowi, Kraszewskiemu, Pułaskiemu i innym. Redakcja zamieszczała dziesiątki wierszy pisanych przez początkujących poetów. Głównie za tego rodzaju działalność Rada Główna Powszechnej Wystawy Krajowej przyznała redakcji „Orląt” odznaczenie w formie listu dziękczynnego „za kulturę i ideowo-wychowawczą działalność wśród młodzieży”³². Autorami artykułów w tym dziale byli m. in. J. Makowski, G. Miklaszewski, M. Wlekliński, L. Komczyński, L. Gluck i inni. W piśmie wyróżniał się także „Dział morski”. Ukazywał on budujący się port w Gdyni, Gdańsk, powstającą marynarkę handlową i wojenną oraz korzyści, jakie przynosi wybrzeże morskie. Największą jednak wartość poznawczą posiadały numery specjalne „Orląt”. Poświęcone one głównie były jednemu zagadnieniu np. 20-leciu odzyskania niepodległości, powstaniu wielkopolskiemu, szkołom akademickim w Polsce, a także miastom: Toruniowi, Warszawie i Poznaniowi. Po śmierci R. Dmowskiego w styczniu 1939 r. poświęcono okolicznościowy numer przywódcy endecji. Pismo prowadziło także stałe rubryki: „Rozrywki umysłowe” (redagowane przez świetnego satyryka, tworzącego jeszcze w Poznaniu, G. Miklaszewskiego), „Sport”, „Życie organizacji szkolnych”, „Kącik filatelistyczny”, „Kącik satyryczny”, „Krajoznawstwo”, „Recenzje książek i czasopism”, „Teatr szkolny”. Redakcja zamieszczała liczne wywiady, m. in. z B. Czechem i przemysłowcem poznańskim S. Samul-

³² Informacja pt. *Orląta*, KP, nr 93 z 28 II 1934.

skim. Opublikowano ciekawą dyskusję na temat młodego pokolenia, w której głos zabierali czołowi działacze endeccy: J. Bartoszewicz, L. Jaxa-Bykowski, K. Stojanowski, ks. J. Prądzyński, J. Rembieniński. Pismo starało się utrzymywać stały kontakt z czytelnikami poprzez liczne konkursy. Dotyczyły one znajomości literatury morskiej, zagadnień pomorskich (nagrody ufundował Instytut Bałtycki w Toruniu), polskiej gospodarki (ten konkurs finansowały czołowe firmy przemysłowe i handlowe Poznania). Oprócz tego ogłoszono ciekawy konkurs na stronę tytułową „Orląt”, scenariusz, nowelę lub wiersz związany z historią walk niepodległościowych. Zamieszczano także zbiórkę książek dla Polaków zamieszkałych w Brazylii.

Aby obraz pisma był pełny, trzeba dodać, że redaktorzy „Orląt” byli zafascynowani (podobnie jak większość działaczy endeckich) postępami, jakie czyniły ruchy totalitarne w Europie. Z uznaniem pisano o rządach faszystowskich we Włoszech. W entuzjastyczny sposób informowano czytelników o dławieniu ruchu demokratycznego przez gen. Franco w Hiszpanii.

Ostatnie artykuły, które ukazały się na wiosnę 1939 r., odbijały zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec. Zdawano sobie sprawę z nieuniknionej konfrontacji zbrojnej między Polską a Niemcami. Artykuły wyrażały ufność i wolę zwycięstwa. Oto parę tytułów: *Ziemie nie zwolone, Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da, Czechosłowacja się ocknie, Dziejowa misja Polski i Litwy.*

II

„AWANGARDA” (1927—1939)

Przewrót majowy 1926 r. i klęska endecji przyspieszyły reorganizację obozu narodowego. Dokonał tego R. Dmowski, powołując 4 XII 1926 r. w Poznaniu hierarchicznie podporządkowaną organizację Obóz Wielkiej Polski.

W 1927 r. wyodrębniła się w obrębie OWP grupa działaczy (głównie akademickich), która utworzyła autonomiczne Wydziały Młodych. Z biegiem czasu organizacja objęła także młodzież drobnomieszczańską, a nawet chłopską i robotniczą. Z inicjatywy młodych działaczy akademickich z kręgów OWP powołano dwutygodnik „Awangardę”, której pierwszy numer ukazał się 1 II 1927 r. Cena pisma pierwotnie wynosiła 20 gr, a następnie wzrastała do 50 gr i 1 zł. „Awangarda” drukowana była w nakładzie 3 tysięcy egzemplarzy w kilku drukarniach poznańskich, m. in. w Drukarni Polskiej, Mieszczańskiej, S. Mądrowskiego, Uniwersytetu Poznańskiego. Redakcja i administracja mieściły się najpierw przy ul. Św. Marcina 65, a następnie Ratajczaka 9.

W historii pisma wyodrębnić można trzy okresy. Pierwszy, najkrót-

szy, przypada na czas od powstania pisma do lutego 1928 r. „Awangarda” była wówczas faktyczną kontynuacją zawieszonoego „Akademika” i zajmowała się głównie sprawami życia akademickiego na wyższych uczelniach. Drugi okres, najdłuższy, trwał aż do marca 1934 r. Czasopismo stało się wtedy miesięcznikiem i organem teoretycznym OWP (liczyło 24—32 stron). Przeobrażenie to dokonało się w związku z uchwałą Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej z 19 II 1928 r. Organem centralnym Młodzieży Wszechpolskiej stał się odtąd dwutygodnik „Akademik Polski” ukazujący się w Warszawie³³. Wreszcie trzeci etap przypadał na lata 1934—1939, kiedy to grupa działaczy skupiona wokół „Awangardy” zerwała z „obozem narodowym” i zbliżyła się do sanacji. W tym czasie zmieniono tytuł pisma na „Awangarda Państwa Narodowego”.

W artykule inauguracyjnym redakcja stwierdziła, że celem pisma jest wychowanie młodej inteligencji w duchu ideologii nacjonalistycznej. Szczególnie często nawiązywano do rodzącego się we Włoszech ruchu faszystowskiego. Nie jest przypadkiem, że pismo przyjęło nazwę „Awangardy” — tak właśnie nazywała się organizacja młodzieży faszystowskich Włoch. Wyraźnie profaszystowski charakter miał pierwszy numer pisma. Otwierały go artykuły redakcyjne Z. Stahla *Nowe treści polskiej idei narodowej* i S. Wyrzykowskiego *Faszyzm a kwestia robotnicza*. W numerze tym opublikowano wraz z nutami pieśń faszystów włoskich³⁴. Następne numery również poruszały podobną tematykę. Pisali w nich: S. Gryziewicz, Z. Żółtowska, R. Piestrzyński, M. Piszczkowski (*Błędy w poglądach na faszyzm, Moralność a kultura faszystowska, Reforma parlamentarna we Włoszech, Uwagi o faszyzmie, Zasady polityki społecznej*). Specjalny artykuł dla „Awangardy” napisał redaktor naczelny i publicysta faszystowskiego „Popolo di Trieste” A. Nicotera³⁵. Redakcja kontynuowała tradycyjne kontakty, jakie utrzymywał już „Akademik” z pismami młodzieży czeskiej. Nawiązano współpracę z pismem młodych nacjonalistów w Pradze „Narodnim Studentem”.

Niezależnie od okresu wydawania pismo dzieliło się niezmiennie na trzy części. Pierwsza część, która stanowiła większość całego numeru, poświęcona była sprawom ideowo-politycznym i programowym. Artykuły pisali czołowi przywódcy młodych OWP: Z. Stahl, R. Piestrzyński, J. Drobnik, J. Zdzitowiecki, prof. Z. Wojciechowski, S. Wyrzykowski, K. Hrabyk, T. Bielecki, M. Piszczkowski, R. Fengler, F. Fikus i inni. Znajdowały tutaj miejsce wszystkie zagadnienia, którymi żył kraj w okresie międzywojennym. Poruszano zarówno sprawy polityki zagranicznej (a szczególnie stosunki polsko-niemieckie), jak i polityki wewnętrznej (sprawy gospodarcze, społeczne, problemy mniejszościowe). Na wyróż-

³³ Od redakcji, „Awangarda”, nr 1 z marca 1928.

³⁴ Tamże, nr 1 z II 1927.

³⁵ Tamże, nr 2 z II 1927.

nienie zasługuje szczególnie okres po rozłamie w 1934 r., kiedy to „Awangarda” starała się uzasadnić swe stanowisko zbliżenia do obozu rządowego i rozejścia z endecją (Piestrzyński, Drobnik).

Drugą część wypełniały problemy związane z życiem akademickim i dynamicznie rozwijającym się ruchem młodych OWP, a następnie Związku Młodych Narodowców. Zamieszczano tutaj kronikę życia akademickiego w kraju, jak i artykuły o młodzieży, m. in. francuskiej, niemieckiej, jugosłowiańskiej i włoskiej. Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcano sprawozdaniom z zebrań i zjazdów urządzanych przez OWP i ZMN.

Wreszcie w trzeciej części zamieszczano sprawy różne: recenzje książek czołowych przywódców obozu narodowego: R. Dmowskiego, S. Grabkiego, S. Dąbrowskiego, S. Kozickiego, K. Stojanowskiego, E. Dubanowicza, S. Strońskiego; poezji Wyrzykowskiego, Swinarskiego, Morawskiego, Norwida, Wyspiańskiego, Kasprowicza, Rostworowskiego; głosy prasy, korespondencje zagraniczne, artykuły okolicznościowe z okazji rocznic (np. odzyskania niepodległości, powstań narodowych, plebiscytów) itp. Ostatnia strona poświęcona była ogłoszeniom (m. in. wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha) oraz reklamom kupców i rzemieślników poznańskich.

Chociaż pismo prowadzono niewielkimi środkami, jako że za publikację artykułów nie płacono, to jednak „Awangarda” borykała się z ciągłymi trudnościami materialnymi. Finansowali pismo zarówno członkowie kolegium redakcyjnego (wszyscy pracowali na stanowiskach płatnych w redakcjach innych pism lub byli pracownikami naukowymi a praca w „Awangardzie” była społeczna), jak i bardziej zamożni członkowie lub sympatycy OWP — Z. Żychlińska, Z. Dąbrowska, C. Korytkowska, E. Kołodziej, J. Prądyński i Komitet Grodzki i Powiatowy OWP w Poznaniu³⁶.

Od pierwszego numeru pismo zostało niezbyt przychylnie przyjęte przez władze państwowe i różne instytucje. Na przykład władze Uniwersytetu Poznańskiego zakazały kolportażu pisma na terenie gmachu uczelni³⁷. Po ukazaniu się „Awangardy” sanacyjny organ „Przegląd Poranny” w Poznaniu napisał, że młodzi „zapominają tylko o jednym, że Italia to nie Polska, że gdzie jest marszałek J. Piłsudski, tam już dla żadnego domorosłego lub więcej importowanego Mussoliniego miejsca nie ma”³⁸. Mimo że wprowadzono obowiązek kolportażu „Awangardy” przez placówki OWP w Wielkopolsce, nie udało się utrzymać pisma w okresie kryzysu gospodarczego. W 1931 r. pismo przestało wychodzić. Po wznowieniu w 1932 r. pojawiały się alarmujące odezwy do członków

³⁶ Notatka pt. *Na fundusz prasowy „Awangardy” złożyli...*, tamże, nr 7 z 1932.

³⁷ Informacja pt. *Awangarda*, KP, nr 6 z III 1927.

³⁸ O „Awangardzie” *Wstecznictwa*, „Przegląd Poranny”, nr 26 z 2 II 1927.

i sympatyków o zamawianie prenumeraty. W jednym z numerów napisano: „Skandalem jest, że liczni abonenci »Awangardy« dotychczas nie zdobyli się na to, żeby wpłacić 10 zł prenumeraty [...] Autorzy piszą dla »Awangardy« bezinteresownie. Redakcja pisma nic nie kosztuje”³⁹. Apel pomógł. Wielu sympatyków zaprenumerowało pismo.

Pismo rozwinęło szeroką działalność wydawniczą. W 1929 r. „Awangarda” utworzyła własną biblioteczkę wydawniczą, w ramach której ukazały się następujące prace: J. Drobnika *Przesilenie współczesnej polityki, W ogniu przemian, Przed startem*; R. Piestrzyńskiego *Naród w państwie, W nowym ustroju*; Z. Wojciechowskiego *Mysł o polityce i ustroju narodowym, Pełnia racji ideowej podstawą zjednoczenia*; T. Lehr-Spławińskiego *Język polski jako źródło kultury narodu*; K. Hrabyka *Ideologia »Przeglądu Wszepolskiego« 1895—1905*; E. Corradiniego *Jedność i potęga narodu*; B. Podhorskiego *Zagadnienia społeczeństwa i państwa polskiego na Wołyniu*.

Redaktorem naczelnym w pierwszym okresie był wspomniany już S. Wyrzykowski (1927—1934), a po rozłamie prof. Z. Wojciechowski (1934—1939). Redaktorem odpowiedzialnym był wiceprezes Młodzieży Wszepolskiej na UP S. Opieński, a od nr 3 S. Nycz. Kierownictwo administracji powierzono J. Rolbieckiemu. W czerwcu 1932 r. wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym został dziennikarz „Kuriera Poznańskiego”, kierownik organizacyjny Komitetu Dzielnicy Zachodniej Młodych OWP F. Fikus. Stan ten przetrwał do kwietnia 1934 r., tzn. do wspomnianych rozłamów, kiedy to opuścili swe stanowiska w piśmie S. Wyrzykowski i F. Fikus. Sprawy wydawnicze objął wtedy J. Makowski, a funkcje redaktora naczelnego prof. Z. Wojciechowski. Zarówno przed rozłamami, jak i po rozłamach w komitecie redakcyjnym zasiadali: J. Zdzitowiecki, przewodniczący Komitetu Dzielnicy Zachodniej Młodych OWP, a potem także ZMN, oraz poseł R. Piestrzyński⁴⁰ i J. Drobnik⁴¹.

„CZUWAMY” (1933—1936)

W październiku 1932 r. został rozwiązany przez władze państwowe Obóz Wielkiej Polski w Wielkopolsce. Pod koniec tegoż roku zaczęły powstawać w województwie poznańskim komórki nowej organizacji pod

³⁹ „Awangarda”, nr 1 z 1932.

⁴⁰ Ryszard Piestrzyński (1902—1962). Urodził się w Kaliszu. Studiował na Uniwersytecie Poznańskim. Pracował w „Kurierze Poznańskim” jako zastępca redaktora naczelnego. Był korespondentem przy Lidze Narodów w Genewie. Współredaktor „Awangardy” w latach 1927—1939. Poseł na sejm w latach 1930—1935 i radny miasta Poznania. Jeden z przywódców secesyjnej grupy ZMN. Redaktor naczelny „Kuriera Porannego”. W czasie wojny żołnierz Brygady Karpackiej. Redagował tygodnik „Orzeł Biały”. Na emigracji w Londynie wiceprezes Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Zmarł w Londynie.

⁴¹ J. Drobnik (1894—1974). Urodził się w Poznaniu. Od 1921 r. współpracownik „Kuriera Poznańskiego”. W latach 1929—1931 redaktor naczelny katolickiego ty-

nazwą Związek Młodych Narodowców. Olbrzymia większość byłych członków OWP przeszła do ZMN. W dalszym ciągu organem teoretycznym ZMN pozostawała „Awangarda”. Natomiast dla szeregowych członków utworzono nowe pismo o charakterze propagandowym „Czuwamy”. W pierwszym numerze pisma, które ukazało się 22 I 1933 r., redakcja uzasadniała pochodzenie tytułu „Czuwamy”. Pisano: „Polska powstała do życia po 150 latach niewoli. Niewola ta wyrządziła nam wiele szkód. Trzeba dziś wyteżonej pracy, żeby je naprawić. A tymczasem nad Polską gromadzą się chmury, nie tylko z zewnątrz, ale i wewnątrz, są siły podziemne i jawne, które by chciały zniszczyć w Polsce moralność, kulturę, wszystko, co polskie, narodowe. Musimy być czujni. Dlatego »Czuwamy«”⁴². Pismo ukazywało się dwa razy w tygodniu w środy i soboty lub niedziele, a od nr 58 z 1933 r. raz w tygodniu, w cenie od 15 do 5 gr. Pierwszy nakład próbny ukazał się w ilości 700 egzemplarzy i został skonfiskowany. Pismo rozchodziło się w nakładzie przeważnie 5—7 tysięcy egzemplarzy. Samo jego istnienie, wobec nieustannych szykan, było ewenementem — np. w 1933 r. zostało skonfiskowane 52 razy, czyli prawie co drugi numer konfiskowała cenzura. „Czuwamy” były drukowane w kilku drukarniach poznańskich (Drukarnia Labor, F. Krajny, Załachowskiego, S. Mądrowskiego, Katolicka i Poznańska). Redakcja mieściła się przy ul. Św. Marcina 65, a po rozłamie przy ul. Ratajczaka 9 i Działyńskich 8.

W działalności pisma wyodrębnić można dwa okresy. Pierwszy przypada na czas od stycznia 1933 r. do 1934 r., tj. do odejścia z obozu narodowego grupy działaczy skupionych wokół „Awangardy” i „Czuwamy”. Drugi okres trwał od kwietnia 1934 r. aż do zawieszenia pisma w lutym 1936 r. Secesja grupy „Awangardy” i „Czuwamy” podyktowana względami politycznymi miała w historii czasopiśmiennictwa poznańskiego również swój sensacyjny wątek. Grupa byłych kolegów z okresu studiów i działalności politycznej w OWP, nie mogąc pogodzić się z wejściem „Czuwamy” na tory współpracy z sanacją, dokonała włamania do redakcji pisma i zabrała pieczęcie, kartoteki prenumeratur, spisy członków wspierających, książkę pocztową i wysyłkową oraz klisze. W efekcie ukazały się w Poznaniu dwa numery „Czuwamy” — jedno J. Wyganowskiego, a drugie J. Szyszczyńskiego. Opisał to sam poszkodowany — wydawca J. Szyszczyński w nr 28 z 22 VII 1934 r. „Pan Sieciechowicz, delegat wojewódzkiej sekcji Młodych SN w Poznaniu, rzucił na mnie

godnika społeczno-kulturalnego „Tęcza”. Współredaktor „Awangardy” w latach 1927—1939. Radny miasta Poznania, członek władz wojewódzkich ZLN, SN i OWP. W latach 1931—1934 korespondent „Kurieria Poznańskiego” w Berlinie. Jeden z przywódców rozłamowego ZMN. W 1939 r. korespondent PAT w Kownie. Od 1946 r. zastępca redaktora naczelnego „Orła Białego”. Współpracownik agencji American Press Service. Zmarł w Brukseli.

⁴² Od redakcji, „Czuwamy”, nr 1 z 22 I 1933.

oszczerstwo, jakobym ukradł mu pismo »Czuwamy«. Wobec tego stwierdzam, że sprawa przedstawia się odwrotnie i że ów pan i jego współnicy Jan Wyganowski, mgr Bogdan Maciejewski i Jan Terlecki w tym zbożnym dziele »narodowym« współdziałali i dopiero pod groźbą skargi karnej zwrócili mi, jako prawowitemu wydawcy »Czuwamy« z ramienia ZMN, to, co w nocy przy pomocy wytrychów zabrali z redakcji tego pisma”⁴³.

„Czuwamy” jako organ grupy secesyjnej zmienił oczywiście swój front polityczny. Atakował dotychczasowych przywódców SN, poświęcił apologetyczny artykuł J. Piłsudskiemu po jego śmierci, wyraził pochwałę pod adresem konstytucji z 1935 r. Zmienili się także dziennikarze redagujący pismo. Odeszli R. Kończal, J. Sawin, M. Suchocki i B. Maciejewski. Ich miejsce zajęli: E. Dziarnowski, M. Czabajski, Z. Sadkowski, J. Czarnecki, A. Janowski, A. Pohl i J. Makowski.

Czołowe miejsce w piśmie zajmowały sprawy społeczno-polityczne, które omawiano w artykułach programowych pisanych przez J. Zdzitowieckiego, H. Szeiba, J. Szyszczyńskiego, Z. Sadkowskiego, M. Haworkę, J. Czarneckiego, J. Terleckiego. Poświęcono je głównie sprawom zagrożenia ze strony Niemiec po dojściu Hitlera do władzy⁴⁴, kwestii żydowskiej, sprawom Pomorza i sytuacji robotników w Polsce. Wprowadzono stały dział „Życie robotnicze”, w którym przedstawiono funkcjonowanie kas chorych, opisywano strajki robotników łódzkich, stawano w obronie bezrobotnych. Była to kwestia ważna, ponieważ endecja wielkopolska przystąpiła do organizowania swej ekspozytury robotniczej w postaci Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska”. Chciano w ten sposób zjednać sobie część klasy robotniczej. Z. Sadkowski opublikował nawet referat ideowy dołączony do pisma pt. *Zagadnienie robotnicze w chwili obecnej*. Uzupełnieniem tego działu były stałe rubryki „Z kraju i ze świata”, „Z rady miejskiej”, „Porady prawne i podatkowe”, a także artykuły okolicznościowe dotyczące m. in. 700-lecia Torunia, święta morza itp.

Drugi dział poświęcony był sprawom organizacyjnym — „Nasz ruch”, „Na froncie walki”. Przedstawiono tam głównie sprawozdania z zebrań i zjazdów ZMN oraz zmiany personalne dokonywane w obozie narodowym. Wreszcie prowadzono inne mniejsze rubryki: „Kącik kobiety”, „Porady rolniczo-hodowlane”, „Sprawy akademickie”, „Co piszą gazety”, „Gawędy”, „Humor”.

Redakcja czyniła duże wysiłki, aby spopularyzować pismo. Wprowa-

⁴³ *Oświadczenie*, tamże, nr 28 z 22 VII 1934.

⁴⁴ W artykule *Hitler u władzy* napisano: „Co ten fakt oznacza? Oznacza dojście w Niemczech do władzy żywiołów młodych, świeżych, wrogo dla Polski usposobionych. Żywioły te podejmą niewątpliwie wielki plan reform, zaatakują pozycje Żydów. Ale w pierwszym rzędzie zwrócą się przeciw Polsce” („Czuwamy”, nr 3a z 1 II 1933).

dzono nagrody książkowe za roczne prenumeraty oraz uruchomiono fundusz prasowy, na który poszczególne organizacje ZMN oraz szeregowi członkowie wpłacali drobne kwoty pieniężne. Mimo to np. w listopadzie 1933 r. opóźniono drukowanie pisma, ponieważ nie wykupiono 5 weksli na sumę 700 zł⁴⁵. Zarówno trudności finansowe, jak i gwałtownie zmniejszające się wpływy ZMN w Poznaniu spowodowały zawieszenie pisma w dniu 9 II 1936 r.

„WIELKA POLSKA” (1934—1936)

Powołanie do życia tygodnika „Wielkiej Polski” związane było z rozłamem w obozie narodowym. Przejęcie „Czuwamy” przez grupę secesyjną skupioną wokół „Awangardy” praktycznie pozbawiło młodych endeków swego pisma. „Wielka Polska” stała się organem tej grupy działaczy, która pozostała przy endecji. Powołała ona już w grudniu 1933 r., najpierw w Poznaniu i powiecie poznańskim, Wydziały Młodych Stronnictwa Narodowego z dość dużą autonomią. W 1934 r. Wydziały Młodych rozwinęły się dynamicznie we wszystkich powiatach Wielkopolski, wypierając placówki Obozu Narodowo-Radykalnego i ZMN. Stało się to możliwe m. in. w wyniku szybkiego opanowywania terenu przez organ Wydziałów Młodych SN „Wielką Polskę”, której pierwszy numer ukazał się 1 III 1934 r. Uzasadniając powołanie pisma, redakcja napisała w pierwszym numerze: „Obecni redaktorzy pracowali w piśmie młodych narodowców »Czuwamy«. Ponieważ wydawca był innego zdania, tworzymy nową placówkę »Wielką Polskę« jako organ młodego pokolenia walki, a nie kompromisów”⁴⁶.

Pismo miało charakter magazynu propagandowo-politycznego. Najwięcej miejsca zajmowały materiały uzasadniające stanowisko endecji we wszystkich kwestiach społecznych, gospodarczych i politycznych. Na drugim miejscu znajdowały się informacje i kronika życia Wydziałów Młodych z całego kraju. W piśmie zamieszczono także wiersze i nowele modnych w środowisku endeckim w Poznaniu poetów: K. Dobrzyńskiego, S. Statkiewicza (*Czuwajcie, Młodzi, Na łódzkim bruku źle naczelnikowi, Pobudka, Głębom kapuścianym, Szary człowiek, Ogniwka*)⁴⁷. Redakcja przeprowadziła zbiórkę książek dla bibliotek na Wileńszczyźnie.

⁴⁵ W dniu 14 XI 1933 P. Warmiński zanotował: „Zaprotestowano 5 weksli wystawionych na »Czuwamy«. Kochany Szyszczyński zapomniał o ich istnieniu — wczoraj były dwa inne na 200 zł, razem wszystko na 700 — ja jestem wystawcą”. W grudniu 1933 r. wojewoda poznański informował, że „Czuwamy” zadłużone było na 2100 zł. Z tego powodu miało dojść do nieporozumień między wydawcą a redakcją, Archiwum Zakładu Historii Partii w Warszawie (dalej AZHP), sprawozdanie wojewody poznańskiego za grudzień 1933, mikrofilm nr 1742.

⁴⁶ *Od redakcji*, „Wielka Polska”, nr 1 z 1 III 1934.

⁴⁷ Tamże, nr 23a z 29 VII 1934.

Pismo miało zasięg ogólnokrajowy. „Wielka Polska” ze względu na napastliwy ton artykułów, wymierzony głównie przeciw sanacji, była najbardziej zwalczana przez cenzurę. W 1934 r. na 45 numerów uległo konfiskacie 30, w 1935 — 19, a w 1936 — 4. Jak obliczono, jedna konfiskata przynosiła 300 zł straty⁴⁸. W takiej sytuacji trudności finansowe były rzeczą codzienną. Pismo musiało być dofinansowywane przez Zarząd Okręgowy SN w Poznaniu. Oprócz tego w lipcu 1934 r. uruchomiono fundusz prasowy, na który wpłacały drobne kwoty poszczególne organizacje Wydziałów Młodych w Wielkopolsce. Pismo drukowały najpierw Drukarnia Katolicka, a następnie drukarnia F. Krajny. Cena egzemplarza wynosiła 10 gr.

Młodych zapalczywych dziennikarzy „Wielkiej Polski” nie ominęły także procesy sądowe i aresztowania. Na przykład po zamordowaniu ministra spraw wewnętrznych B. Pierackiego w Warszawie w czerwcu 1934 r. prewencyjnie aresztowano większość współpracowników pisma (J. Płazaka, F. Kiwacza, S. Czapiewskiego, A. Kempńskiego, J. Terleckiego)⁴⁹. W innym procesie skazano redaktora odpowiedzialnego F. Kiwacza na 8 miesięcy więzienia.

Przez łamy pisma przewinęła się dość liczna grupa publicystów, najczęściej studentów, którzy zasiadali w zespole redakcyjnym „Wielkiej Polski”. Wydawcą pisma, podobnie jak i „Głosu”, był J. Wyganowski. Kierownictwo administracyjne powierzono K. Koniecznemu. Redaktorami naczelnymi byli: kierownik OWP i Wydziałów Młodych na powiat gnieźnieński, prawnik B. Maciejewski oraz M. Suchocki i J. Rynarzewski. Oprócz nich: J. Płazak, F. Kiwacz, S. Sieciechowicz, Z. Wawrzyniakówna, H. Górecki, M. Antkowiak, H. Izydorek. Przedstawicielem redakcji w Warszawie był A. Malatyński.

Pismo niespodziewanie dla czytelników zostało pod koniec 1936 r. zawieszono. Ostatni numer ukazał się 15 XI 1936 r. Było to związane ze zmianami organizacyjnymi i likwidacją Wydziałów Młodych SN oraz z opisanymi już wyżej rozgrywkami personalnymi, które doprowadziły do likwidacji „Głosu”.

„SZCZERBIEC” (1934)

Drugiego rozłamu w obozie narodowym w Poznaniu dokonał młody adwokat, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego, działacz Młodzieży Wszepolskiej, prezes grodzki ZMN Michał Howorka. Stworzył on w marcu 1934 r. nową organizację pod nazwą Stronnictwo Wielkiej Polski liczącą około 300 członków. W maju 1934 r. organizacja połączyła się z Obozem Narodowo-Radykalnym w Warszawie. Było to ugrupowanie

⁴⁸ M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy*, Warszawa 1963, s. 89.

⁴⁹ *Aresztowania w różnych miastach Polski*, KP, nr 271a z 20 VI 1934.

o programie skrajnie nacjonalistycznym, antysemitycznym, antysanacyjnym i antydemokratycznym.

Pierwotnie organem tego ugrupowania politycznego było pismo „Nowa Polska” ukazujące się w Toruniu, redagowane przez byłego dziennikarza „Słowa Pomorskiego” L. Kumę. Trwało to jednak krótko (od 6 III do 18 III 1934 r.). W dniu 18 III 1934 r. ukazało się w Poznaniu nowe pismo — tygodnik „Szczerebiec” w cenie 10 gr. Faktycznym wydawcą był M. Howorka, mimo że jego nazwisko nie pojawiło się w stopce redakcyjnej. Jako wydawcy figurowali: W. Chmielewski i L. Biegała. Redaktorem odpowiedzialnym był J. Gołygowski, a redaktorem naczelnym działacz Młodzieży Wszepolskiej A. Kutzner oraz S. Izidorczyk. Redakcję działu politycznego objął J. Machnik (zastępcą jego był S. Morek), a działu gospodarczego Bieńkowski⁵⁰. Administracja i redakcja mieściła się kolejno przy ul. Al. Marcinkowskiego 7, Ratajczaka 31 i Św. Marcina 56. Pismo drukowano w Drukarni Nakładowej, Centralnej i Ogniska.

„Szczerebiec” został pierwotnie przyjęty przez prasę sanacyjną z entuzjazmem, a w obozie narodowym niezwykle krytycznie. Pismo otwierały artykuły ideowo-programowe pisane głównie przez M. Howorkę lub jego zastępcę znanego tenisistę, wiceministra Polski w tej dyscyplinie, P. Warmińskiego i byłego sekretarza R. Dmowskiego, działacza Młodzieży Wszepolskiej S. Nycza oraz L. Kaczmarka, T. Motza, J. Gomólskiego, S. Bławdziewicz, S. Golachowskiego. Następnie zamieszczano działy: „Organizacyjny”, „Przegląd prasy” i „Ogłoszeń”. Pismo atakowało wszystkich — począwszy od socjalistów, ludowców, endeków, Żydów i Niemców, a skończywszy na władzy państwowej. Nie ma się też co dziwić, że na 19 numerów, które zdążyły się ukazać, skonfiskowanych zostało 8.

Krytycznym momentem dla ruchu i pisma było zamordowanie B. Pierackiego w Warszawie, w wyniku czego prewencyjnie aresztowano w Poznaniu większość działaczy ONR z Howorką na czele. Został on później zwolniony za kaucją 5000 zł. Jednocześnie policja opieczetowała lokal redakcji pisma „Szczerebiec”. W dniu 10 VII 1934 r. starosta grodzki w Poznaniu rozwiązał organizację ONR. Straciło wtedy rację bytu wydawanie „Szczerebca”. Ostatni numer ukazał się 10 VIII 1934 r. Większość byłych działaczy ONR z Howorką na czele weszła do ZMN, a inni próbowali kontynuować nielegalną działalność. Na przełomie lat 1934/1935 grupa ta wydawała nawet dwutygodnik „Jutro”, którego redaktorem naczelnym był R. Chłopecki, a drukował je M. Załachowski. Ukazało się tylko 6 numerów. Pod koniec 1938 r. i na początku 1939 r. Wielkopolski Okręg ONR wydał nielegalnie dwumiesięcznik „Miecz Wielkopolski”, drukowany na powielaczu.

⁵⁰ AZHP, sprawozdanie wojewody poznańskiego za kwiecień 1934, mikrofilm nr 1742.

III

„5 GROSZY—DZIENNIK NARODOWY” (1935)

Konflikty i spory wewnątrz Stronnictwa Narodowego spowodowały to, że oficjalnie „Kurier Poznański” przestał być organem endecji wielkopolskiej. Nieoficjalnie jednak w prasie wydawanej przez „Drukarnię Polską” zamieszczano komunikaty i sprawozdania z życia obozu narodowego w Wielkopolsce. Praktycznie Zarząd Okręgowy SN, w którym poważne wpływy zdobył kierownik organizacyjny i wiceprezes T. Wróbel i jego młodzi zwolennicy, pozbawiony został swego organu. Jednocześnie wyrastała w Poznaniu poważna grupa młodych działaczy endeckich, dla których nie zawsze znajdowało się miejsce w wydawnictwie „Drukarni Polskiej”. Tych młodych działaczy, niezadowolonych z sytuacji i patrzących z pewną zazdrością na kariery dziennikarskie w „Kurierze Poznańskim” czy „Orędowniku”, skupił wokół siebie T. Wróbel. Między obu grupami były również różnice programowe wynikające a poglądów na dalszy rozwój SN w kraju (liberalno-burżuazyjny czy totalitarny).

Na przełomie lat 1935 i 1936 czynione były przez T. Wróbla i jego współpracowników próby wydawania własnego oficjalnego pisma. Najpierw pojawił się „Dziennik Narodowy” (ukazało się zaledwie 51 numerów), a od 21 VIII 1935 r. poczęto wydawać „5 Groszy—Dziennik Narodowy”. Był to tani 5 gr kosztujący dziennik liczący 6 stron. Ukazywał się codziennie z wyjątkiem poniedziałku. Redaktorem naczelnym i wydawcą został Stanisław Sieciechowicz⁵¹. Funkcję redaktora odpowiedzialnego powierzono Z. Witkowskiemu, kierownikowi SN na Ratajach w Poznaniu. Nakład pisma wynosił 5000 egzemplarzy. Drukowała je drukarnia „Lecha” w Gnieźnie. Kolportażem pisma w Poznaniu zajmowała się agencja „Zet” mieszcząca się przy ul. Św. Marcina 20. Rozbudowano całą sieć agentur, które przyjmowały ogłoszenia, korespondencję i prenumeratę na pismo. Mieściły się one w wielu miastach wielkopolskich (Kępnie, Krotoszynie, Kaliszu, Grodzisku, Jarocinie, Śremie, Wolsztynie, Międzychodzie), a także w Łodzi przy ul. Mielżyńskiego 27 i w Chorzowie na ul. 3 Maja 29. Punkty te w większości prowadzili działacze Stronnictwa Narodowego, np. w Grodzisku M. Frankowski, a w Wolsztynie L. Wróbel. Pismo, poza wiadomościami politycznymi obejmującymi pierwsze dwie strony, zamieszczało cały zespół informacji („Kronikę wypadków”, „Wiadomości drobne”, „Dział ogłoszeń”, „Program radiowy” itp.). Drukowane

⁵¹ Stanisław Sieciechowicz urodził się w 1909 r. w Zamościu. Absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu i kursów dziennikarskich. Od 1935 r. kierownik wydziału administracyjnego i inspektor okręgowy Zarządu Wojewódzkiego SN w Poznaniu oraz członek Zarządu Głównego SN. Redaktor naczelny „Dziennika Narodowego”, „Wielkiej Polski” i „Polski Narodowej”.

także powieści w odcinkach i oczywiście kronikę zebrań SN w Wielkopolsce. W niedzielnym wydaniu uzupełniano pismo „Kącikiem humoru i satyry” pod nazwą „Uśmiechnij się” i „Świat w ilustracji”. Wprowadzono także specjalne działy poświęcone ważniejszym wydarzeniom w innych dziedzinach („Ze Śląska”, „Z Zagłębia Dąbrowskiego”, „Kronika Pomorska”).

Wejście na rynek czytelniczy było bardzo trudne i dlatego niemal że od pierwszego numeru redakcja przeznaczała specjalne nagrody (książki, albumy karykatur, porterty Dmowskiego) dla tych czytelników, którzy pozyskają 5 prenumeratorów miesięcznych. Mimo czynionych wysiłków nie udało się pisma utrzymać. Ostatni numer ukazał się 5 XI 1935 r.

„POLSKA NARODOWA” (1936—1939)

Po tych pierwszych niepowodzeniach dr T. Wróbel podjął na nowo próbę wydawania pisma pod koniec 1936 r. W dniu 13 IX 1936 r. ukazał się w Poznaniu organ Zarządu Okręgowego SN tygodnik „Polska Narodowa”. Pismo ukazywało się najpierw w środy, a następnie w niedzielę. Tylko pierwszy numer drukowany był w wielce zasłużonej dla endecji wielkopolskiej drukarni L. Wróbla w Wolsztynie, a pozostałe w kierowanej przez inż. E. Namysła „Drukarni Technicznej”. Wydawcą był Zarząd Okręgowy SN w osobie dr T. Wróbla⁵².

Pierwotnie redaktorem naczelnym został wspomniany już S. Sieciechowicz a następnie grupa młodych działaczy SN, bliskich współpracowników T. Wróbla — Janusz Patalong⁵³, Zdzisław Wardejn⁵⁴ i Antoni Wolniewicz⁵⁵.

⁵² Tadeusz Wróbel (1894—1947). Urodzony w Poznaniu, był synem wydawcy i dziennikarza Ludwika Wróbla osiadłego w Berlinie, który wydawał książki, broszury, gazety dla Polaków w Niemczech, m. in. „Dziennik Berliński”. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina osiedliła się w Wolsztynie, wykupiła niemiecki „Orędownik” i przekształciła go w polski dziennik. Dr T. Wróbel u boku ojca zdobywał praktykę dziennikarską. Poseł na sejm w latach 1930—1935, działacz OWP, ZMN, Wydziałów Młodych SN, wiceprezes Zarządu Okręgowego, członek Zarządu Głównego SN. W czasie okupacji przebywał w Rumunii. Zmarł w Poznaniu.

⁵³ Janusz Patalong (1916—1962). Urodzony w Poznaniu, student filologii polskiej, działacz akademicki i SN, korespondent „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Po wojnie działacz ChSS i współpracownik Tygodnika Ilustrowanego „Za i Przeciw”.

⁵⁴ Zdzisław Wardejn (1913—1939), syn dyrektora poznańskiego oddziału Banku Polskiego, absolwent wydziału prawa UP, działacz akademicki, OWP i SN. W Warszawie wydawał tygodnik „Naród w Walce”, współpracował z „Polityką”, „Myślą Polityczną”. Zginął w obronie Warszawy w 1939 r.

⁵⁵ Antoni Wolniewicz (1911—1942). Urodzony w Poznaniu, student prawa, prezes Młodzieży Wszepolskiej, zastępca T. Wróbla we władzach SN, organizator Straży Porządkowych, kierownik Wydziału Propagandy i Prasy w Zarządzie Okręgowym SN w Poznaniu. W czasie okupacji kierownik konspiracyjnego Zarządu Wo-

Cena pisma wynosiła 10 gr, a nakład w 1937 r. osiągnął 13 tysięcy egzemplarzy. Redakcja i administracja mieściła się przy ul. Św. Marcina 65. Nauczeni smutnym doświadczeniem z pismem „5 Groszy—Dziennik Narodowy” redakcja i władze Zarządu Okręgowego przystąpiły do szerokiej akcji propagandowej na rzecz nowego pisma. W październiku 1936 r. ogłoszono w piśmie konkurs werbunkowy. Zadaniem i obowiązkiem każdego członka SN było zjednywanie abonentów kwartalnych. Wyznaczono wysokie nagrody od 5 do 100 zł. W skład komisji konkursowej wchodził: wydawca dr T. Wróbel, radca M. Bukowski i mjr J. Kiedrowski. Jednocześnie, aby przyciągnąć nowych czytelników, ogłoszono konkurs z nagrodami książkowymi. Pytania konkursowe dotyczyły znajomości historii obozu narodowego oraz twórczości głównych ideologów endeckich: Dmowskiego, Balickiego, Popławskiego i Wasilewskiego. Były też próby stawiania pytań typu futurologicznego, np. *Jak powinny wyglądać granice Polski?*⁵⁶. Gdy nie pomagały tego rodzaju formy propagandowe, zaczęto zmuszać poszczególne koła SN w Poznaniu do abonowania i kolportażu pisma. Koła SN otrzymywały limity numerów pisma do rozkolportowania. Administracyjne naciski ze Strony Zarządu Okręgowego SN spowodowały poważne konflikty w Poznaniu. Pojawiły się zarzuty, że sam wydawca T. Wróbel i jego współpracownicy czerpią osobiste korzyści z wydawania „Polski Narodowej”. Na tym tle doszło do rozbicia SN w Poznaniu i procesu, który jednak oczyścił z zarzutów dra T. Wróbla i redakcję „Polski Narodowej”. Do tych trudności przyłączyły się także konfiskaty, które nie omijały pisma. Cenzura skwapliwie korzystała z każdej okazji, aby skonfiskować „Polskę Narodową”. Na pierwsze 73 numery uległo konfiskacie 35. Za główne przyczyny konfiskat podawano: fałszywe wiadomości, obraza rządu i uwłaczanie czci prezydenta. Mimo konfiskat sąd nie wytaczał procesów redaktorowi odpowiedzialnemu pisma.

Tygodnik miał charakter polityczny. Poza tygodniowym przeglądem najważniejszych wydarzeń politycznych główne miejsce zajmowały artykuły programowe, wyrażające poglądy endecji na bieżące problemy polityki wewnętrznej i światowej. Artykuły pisali oprócz wymienionych wyżej członków redakcji także K. Stojanowski, K. Jaźwiecki, R. Szczesny, H. Petermann, B. Trawiński, F. Baumgart, S. Kałamański, W. Bilan, T. Zgaiński.

W „Polsce Narodowej” pisano z entuzjazmem o zwycięstwach faszyzmu w Hiszpanii, dławieniu przez wojska włoskie oporu w bohaterskiej Abisynii. W polityce wewnętrznej wypowiedziano się przeciw mniejszościom narodowym, głównie Żydom i Niemcom. Zwalczano poglądy pre-

jewódzkiego SN w Poznaniu i wydawca nielegalnych pism „Polska Narodowa”, „Naród w Walce”. Stracony w 1942 r. koło Berlina.

⁵⁶ „Polska Narodowa”, nr 7 z 25 X 1936.

zentowane przez ruch socjalistyczny i komunistyczny, partie prorządowe oraz powstałe w tym czasie Stronnictwo Pracy. Głównie jednak atakowano politykę Niemiec hitlerowskich wobec Polski. Dlatego też redakcja pisma poparła zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Przedstawiano mapę Polski z granicami biegnącymi daleko na zachód — po Odrę, z Warmią i Mazurami, szerokim dostępem do morza, z całym Śląskiem. Pod mapą znalazło się wymowne zdanie „Walka o nasze granice nie skończyła się”. Artykuły antyniemieckie zamieszczali głównie J. Patalong i A. Wolniewicz. Im bliżej było do tragicznego września 1939 r. tym bardziej mnożyły się one i silniej wyrażały wiarę w ostateczne zwycięstwo. Oto kilka wymownych tytułów: *Podpalacze światła*, *Chętnie za to powtórzymy Psie Pole*, *Płowce*, *Grunwald*, *Burzyciele pokoju*, *Zaborczość — czy sprawiedliwość dziejowa*. Przypominano sukcesy i zwycięstwa naszej polityki i oręża w przeszłości. Na przykład w artykule *Holdownicy pruscy na kolanach przed Polską* przedstawiano historię holdów składanych przez lenników pruskich królom polskim. W „Polsce Narodowej” opublikowano *Hymn Mazurów i Warmiaków*: „Nie dość nam Gdańska i jego wód, nie dość nam ścieżki wiślanej. Wyzwolić z kajdan mazurski lud od wieków srodze nekany [...]”. Przedrukowano także fragmenty ze sztuki L. Rydla *Jeńcy*: „Gdzie Niemiec z źródła pije, tam woda sto lat gnije. Gdzie Niemiec tchnie trzy razy, tam już sto lat zarazy [...]” oraz wiersz K. H. Rostworowskiego *Naprzód*: „Gdy z lewa wróg, z prawa wróg, nie starczy okrzyk źle jest. Trzeba nie szczędzić rąk i nóg, nie pytać, jak kto będzie mógł, ogniowy przyjąć chrzest”. Swoją wymowę miał także humor polityczny np. „Co też Hitler czyta obecnie? Bardzo wtajemniczeni mówią, że studiuje cały przewodnik po wyspie św. Heleny”.

Pismo wielokrotnie przedstawiało sytuację Polaków w Niemczech, a głównie w Gdańsku, szczególnie, kiedy gestapo zatrzymało redaktora „Kurieria Poznańskiego” E. Piszczę w Gdańsku. Domagano się od rządu represji w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce. Wysuwano postulat utworzenia politechnik w Poznaniu i Katowicach oraz akademii okrętowej w Gdyni, aby 350 studentów, polskich mogło powrócić z politechniki w Gdańsku. (*Skończmy raz z gauleiterami w Gdańsku, Gdańsk musi wrócić pod skrzydła Orła Białego, Jutro Gdańska będzie polskie*⁵⁷).

Pismo prowadziło także dział „Nauka, kultura i sztuka”, w którym artykuły pisał dr K. Bross. Zamieszczano tam m. in. wiersze młodych poetów K. Dobrzyńskiego i S. Statkiewicza oraz powieści w odcinkach. Inne stałe rubryki to działy: „Organizacyjny”, „Walką i wolą zwycięstwa do rządu narodowego”, „Dział ogłoszeń”, „Rozrywki umysłowe”, „Komunikaty o cenach na targowisku miejskim”, „Z życia akademickiego”, „Recenzje teatralne”, „Przegląd prasy” i „Co piszą inni”.

⁵⁷ Tamże, nr 55 z 28 VIII 1938 i 19 z 17 V 1939.

Pismo zaprzestało się ukazywać tuż przed wybuchem wojny. Ostatni numer pod redakcją A. Wolniewicza ukazał się 26 VIII 1939 r.

„KOBIEȚA WIELKOPOLSKA” (1936—1937)

Ambicje wydawnicze dra T. Wróbla i jego współpracowników w Poznaniu były duże. W listopadzie 1936 r. zaczęła wychodzić śląska mutacja „Polski Narodowej” pod redakcją R. Inglota. Zamierzano także wydać pismo „Zwycięstwo Narodu”, czego ostatecznie nie zrealizowano. Natomiast wprowadzono w życie inicjatywę wydawania pism dla kobiet. W grudniu 1936 r. dr T. Wróbel założył trzy pisma przeznaczone dla sekcji żeńskich SN. Były to dwutygodniki: „Kobieta Polska”, „Kobieta Śląska”, „Kobieta Wielkopolska”. Mimo swego krótkiego stosunkowo żywota będzie nas interesowała „Kobieta Wielkopolska”, która przeznaczona została na miejscowy rynek czytelniczy. Pismo nieźle redagowane przez znaną powieściopisarkę Lucynę Sieciechowiczową (żonę wspomnianego Sieciechowicza) nie miało jednak większych szans utrzymania się w Wielkopolsce. Już od 1925 r. „Kurier Poznański” wprowadził stały tygodniowy dodatek „Sprawy kobiece”, redagowany najpierw przez J. Hirschauerową, a następnie dr B. Stelmachowską. Największą konkurencją dla „Kobiety Wielkopolskiej” stanowił jednak miesięcznik „Gazeta dla Kobiet”, organ Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich Kobiet Pracujących, ukazujących się w Poznaniu od 1921 r. w nakładzie około 20 tysięcy egzemplarzy.

Redakcja i administracja „Kobiety Wielkopolskiej” mieściła się przy ul. Stromej 24. Magazyn kobiety kosztował 40 gr i liczył 24 strony. Pierwszy numer ukazał się 20 XII 1936 r. i drukowany był w Drukarni Znicz w Poznaniu. Każdy numer otwierał artykuł redakcyjny pióra L. Sieciechowiczowej⁵⁸, która występowała z pozycji ideologii endeckiej, stawiała w obronie trwałości rodziny, przeciwstawiała się „rozkładowi moralnemu”, przedstawiała zadania wychowawcze szkoły. W piśmie uwypuklano również bolączki kobiet pracujących (np. gorsze płace w stosunku do mężczyzn), udział ich w Lidze Narodów, jak również ciekawostki z życia kobiet w innych państwach (Bułgaria, Japonia, ZSRR, Niemcy). Uzupełnienie tych artykułów stanowił dział: „Z Polski i świata”.

Pismo prowadziło stałe działy: „W pokoju dzieciнным” (autorstwa dr K. Jerzykowskiej-Kuleszy), „Zdrowie i uroda” (redagowany przez kierowniczkę gabinetu kosmetycznego C. Maliszewską) oraz „Porady dyplomowanej ogrodniczki” W. Stysiakównej. Ponadto zamieszczano porady praktyczne, recenzje teatralne i książek oraz krótkie nowele. Ogółem ukazało się tylko 5 numerów — jeden w 1936 r. i cztery w 1937. Ostatni numer ukazał się z datą 1 III 1937 r.

⁵⁸ *Niech przemówi solidarność kobieca*, „Kobieta Wielkopolska”, nr 1 z 20 XII 1936.

*

*

*

Narodowa Demokracja w pełni doceniając wpływ prasy na kształtowanie opinii publicznej powoływała do życia nowe pisma przeznaczone dla różnych kręgów społecznych. W okresie międzywojennym ukazywało się w Wielkopolsce ponad 30 pism o charakterze politycznym, stojących na gruncie ideologii endeckiej. Największym ośrodkiem wydawniczym był Poznań. Prasa poznańska należała do najbardziej wpływowych i stosunkowo dobrze sytuowanych. Pomimo nacisków administracyjnych — głównie dzięki prasie — udało się endecji poznańskiej utrzymać przewagę nad innymi ugrupowaniami politycznymi. Wiele pism endeckich ukazujących się w Poznaniu rozchodziło się również poza Wielkopolską. Prasa miała charakter antydemokratyczny, antysemitki i zdecydowanie antyniemiecki. Po 1926 r. zwalczała rządy sanacyjne. Poza prasą obozu narodowego ukazywały się pisma innych ugrupowań politycznych, które zwalczały poglądy głoszone przez organy endeckie. Najsilniej rozbudowana była prasa prorządowa. W różnych okresach ukazywały się w Poznaniu m. in. „Gazeta Zachodnia”, „Gazeta Powszechna”, „Goniec Wielkopolski” oraz najbardziej popularny „Dziennik Poznański”. Chadecja wydawała „Nowy Kurier”, Narodowa Partia Robotnicza — „Prawdę”, a Polskie Stronnictwo Ludowe — „Piasta Wielkopolskiego”.

W zakończeniu należy wyrazić nadzieję, że artykuł ten, z konieczności skrótowo prezentujący niektóre poznańskie pisma endeckie, pobudzi historyków czasopiśmiennictwa do głębszej analizy wielkopolskiej prasy okresu międzywojennego.